

Wreczenie nagród i wyróżnień nastąpi w pierwszych dniach czerwca br. w siedzibie WKZZ w Poznaniu. O dokładnym terminie tej imprezy listownie zawiadomimy wszystkich zainteresowanych. (y)

Pragniemy żyć i pracować w społeczeństwie socjalistycznym

Omówienie referatu G. Husaka na Zjeździe KPCz

I sekretarz KC KPCz Gustav Husak przemawiając na XIII Zjeździe oświadczył m. in.: minione lata były najtrudniejszymi i najbardziej skomplikowanymi w 50-letniej historii Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Były to lata ciężkich doświadczeń dla naszej partii i społeczeństwa socjalistycznego. Dzisiaj z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że odparta została ofensywa sił kontrrewolucji, że ustroj socjalistyczny został obroniony. W całej pełni przywrócone zostały stosunki przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Omawiając dalej okres kryzysowy i jego przyczyny, Gustav Husak stwierdził, iż kierownictwo partii na czele z A. Novotnym w sposób niesłuszny oceniało osiągnięty stopień rozwoju społeczeństwa i idealizowało poziom jego jedności moralno-politycznej.

Międzynarodowe aspekty naszego rozwoju, wynikające z klasowego antagonizmu współczesnego świata w sposób istotny zwiększały pilną konieczność walki politycznej i ideologicznej.

Kierownictwo partii — kontynuował mówca — nie wysunęło wniosków nawet z kontrrewolucji na Węgrzech i nie uzbudowało partii przeciwko dywersji ideologicznej, którą stosować zaczęli imperialiści jako główną broń wymierzoną przeciwko krajom socjalistycznym. Łączyły się z tym również wysiłki kierownictwa No votnego, aby pominać lub odroczyć naprawę błędów i niedociągnięć lat pięćdziesiątych, za które ponosiło ono bezpośrednią odpowiedzialność polityczną.

W okresie, gdy Czechosłowacja stała się przedmiotem skoncentrowanego nacisku dywersji politycznej i ideologicznej ze strony antykomunistycznych ośrodków na Zachodzie, których działalność zmierzała do pomniejszenia znaczenia socjalistycznych zasad i wartości oraz do wzniecania nastrojów nacjonalistycznych i antyradzieckich, a także przesądów drobniomieszczańskich — kierownictwo partii — stwierdził pierwszy sekretarz KC KPCz — przez swą pozbawioną zasad politykę, sprzyjała temu, że kluczowe pozycje w kulturze, naukach społecznych i w sferach masowego przekazu, jak również w organizacjach masowych, w organach państwowych i partyjnych zajęli ludzie chwiejni, a nawet tacy, którzy nie stali na pozycjach socjalizmu.

W wyniku działalności sił prawicowych w KC KPCz, jego Prezydium i Sekretariat przestały odgrywać rolę decydującego ośrodka w budownictwie socjalizmu i obronie rewolucyjnych zdobyczy narodu.

Na majowym plenum w 1968 roku siły marksistowsko-leninowskie mimo że doprowadziły do uchwalenia rezolucji, która zdecydowanie wskazywała na niebezpieczną działalność sił antysocjalistycznych, zatrzymały się jednak w pół drogi. Aleksander Dubczek, Oldřich Černík, Józef Smrkovsky, František Kriegel oraz inni, którzy skoncentrowali w swoich rękach prawo do decydowania w sprawach partii i państwa, sparaliżowali wszystkie główne ogniska naszego socjalistycznego systemu politycznego. Działalność Prezydium, Komitetu Centralnego, Zgromadzenia Narodowego, rządu, organów władzy państwowej i frontu narodowego.

Pod naciskiem propagandy sił prawicowych masy pracujące nie potrafiły przeciwstawić się zorganizowanemu i skoordynowanemu naporowi wewnętrznych i zewnętrznych sił rewizjonistycznych i wrogich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Z trybuny naszego Zjazdu — mówił dalej I sekretarz KC KPCz — chcemy ponownie pochwalić ocenę 21 sierpnia 1968 roku, tak jak jednomyślnie zaaprobowaliśmy ją w grudniu 1970 roku nasz Komitet Centralny i poparli całą partia: „wejście wojsk sojuszników pięciu krajów socjalistycznych do Czechosłowacji, było aktem solidarności międzynarodowej, odpowiadającym zarówno ogólnym interesom ludzi pracy Czechosłowacji, jak i interesom międzynarodowej klasy robotniczej, wspólnoty socjalistycznej i klasowemu interesom międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Głównym ogniwem naszej walki przeciwko siłom rewizjonistycznym i dywersyjnym — oświadczył dalej Husak — były wysiłki na rzecz przywrócenia marksistowsko-leninowskiego charakteru naszej partii.

Dzięki konsekwentnej polityce naszego Komitetu Centralnego i wielkiemu zrozumieniu okazywanemu nam przez towarzyszy radzieckich oraz towarzyszy innych bratnich partii — podkreślił mówca — zdołaliśmy w krótkim czasie przywrócić we wszystkich dziedzinach trwałe, braterskie i partyjne stosunki, odnowić starą przyjaźń i w nowych warunkach pogłębić ją jeszcze bardziej, a w ten sposób włączyć znowu z honorem naszą partię do szeregu między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, a na szczeblu państwowym do rodziny państw socjalistycznych.

Omawiając zadania ekonomiczne polityki partii G. Husak powiedział m. in.: punktem wyjścia w naszej polityce gospodarczej są dotychczasowe wyniki pomysłowej i szybkiej konsolidacji gospodarczej. Dzięki tej konsolidacji mogliśmy w krótkim czasie nie tylko zahamować groźbę katastrofy ekonomicznej, lecz również doprowadzić do urzeczywistnienia większości głównych zadań czwartej pięcioletki.

Przechodząc do głównych zadań nakreślonych w wyczerpująco planu pięcioletniego, mówca stwierdził iż głównym celem politycznym jest lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy oraz wzmożenie ich wiary w dzień jutrzejszy na gruncie nieprzerwanego rozwoju i podwyższania efektywności produkcji społecznej, zgodnie z socjalistycznym stylem życia. Projekt oparty na wynikach konsolidacji nastawia naszą ekonomikę na dalszy, nieprzerwany i proporcjonalny wzrost gospodarki, który znajdzie wyraz w rocznym przyroście dochodu narodowego o mniej więcej 5 procent — stwierdził Husak.

W dalszej części swego wystąpienia I sekretarz KC KPCz oświadczył: ubiegłe lata dostarczyły wiele dowodów dywersyjnej działalności wywiadów imperialistycznych przeciwko Czechosłowacji i jej socjalistycznemu ustrojowi, dowodów poważnej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne. Ta działalność dywersyjna jest kontynuowana do dzisiaj za pośrednictwem kampanii prasy burżuazyjnej, „Wolnej Europy” oraz innych podobnych środków propagandy imperialistycznej lub też za pomocą rozlicznych innych form i metod. Rewizjoniści — kontynuował mówca — usiłowali ograniczyć kierowniczą rolę partii i sprowadzić ją do nieokreślonego przywództwa ideowego i pozbawić realnego kierowania procesami społecznymi. Niemniej jednak leninizm uczy nas, a nasze doświadczenie to potwierdza, że pomyślna budowa socjalizmu wymaga od partii wypełniania jej roli kierowniczej, utrzymania więzi między koncepcją i realizacją, jednoci programowej i działalności organizacyjnej oraz jednoci słów i czynów.

Głównym niebezpieczeństwem, z jakim musimy walczyć, jest pravicowy oportunizm, który zapuścił u nas w rezultacie rozwoju historycznego głębokie korzenie. Dlatego też częścią składową walki o jedność partii jest i będzie principjalna walka polityczna i ideowa z wszystkimi przejawami oportunizmu i rewizjonizmu. Jednakże dla dobra

partii należy położyć kres również wszystkim próbom wprowadzania do partii frakcyjności i naruszania, z tych czy innych powodów, realizacji uchwalonej linii i wytyczonych działań partii.

W referacie sprawozdawczym KC KPCz podkreśla się dalej, że w toku walki z pravicowym oportunizmem i międzynarodowym rewizjonizmem nie wolno też zapominać o niebezpieczeństwie, jakie stanowi dla interesów socjalizmu i wspólnej walki antyimperialistycznej współczesna teoria i praktyka kierownictwa chińskiego. Istotną ich treść to antyradzieckość, maskowana frazesami lewackimi i pseudorewolucyjnymi, dążenie do rozbicia jedności krajów socjalistycznych oraz do pogłębienia rozłamu w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym. Kierownictwo Komunistycznej Partii Chin odmawia wszelkich kontaktów z przeważającą większością partii komunistycznych i robotniczych, m. in. także z naszą partią. Jesteśmy przekonani, że komuniści chińscy i naród chiński, wcześniej czy później, zrozumieją ten błąd.

Na naszym zjeździe — powiedział w zakończeniu G. Husak — pragniemy ponownie potwierdzić nasz niezłomny zamiar prowadzenia w duchu leninowskim polityki pokojowego współistnienia oraz utrzymywania politycznych, gospodarczych i kulturalnych kontaktów ze wszystkimi krajami kapitalistycznymi pod warunkiem, że ich rządy będą szanować wolę naszego narodu, który pragnie żyć i pracować w społeczeństwie socjalistycznym. (PAP)

Wizyta N. Podgórnego

Dokończenie ze str. 1

omawiane w toku dwustronnych rozmów. Pierwsze spotkanie N. Podgórnego z Sadatem trwało 30 minut i — jak pisze agencja TASS — upłynęło w przyjaznej atmosferze. Oficjalne rozmowy radziecko-egipskie rozpoczęła się dzisiaj o godz. 8.30 czasu warszawskiego i będą kontynuowane po południu. (PAP)

Apel FJN i związków zawodowych

Dokończenie ze str. 1

Tym wszystkim, którzy w minionym okresie byli uczestnikami czynów społecznych i produkcyjnych składamy gorące wyrazy uznania i podziękowania za ich godną naśladowictwa prawdziwie patriotyczną postawę.

Wierzymy, że dalsze upowszechnianie społecznej inicjatywy i ofiarności przyczyni się do wzbogacenia uchwalonego programu nowymi cennymi inicjatywami na pożytek naszego regionu i Jego mieszkańców. Wierzymy, że nikogo nie zabraknie w szerokim froncie pracy społecznej. Coraz szerszy udział Wielkopolan w tej pracy jest świadectwem patriotyzmu i wysokiej społecznej świadomości.

Dlatego też w społecznej działalności ogniw Frontu Jedności Narodu, związków zawodowych i samorządu robotniczego niezbędne jest koncentrowanie uwagi i rozwijanie inicjatyw w miejscach zamieszkania i wśród załóg pracowniczych na nowych jakościowych formach gospodarowania, wyrażających się wzrostem społecznej wydajności pracy i oszczędnym wykorzystaniu środków.

Niezbędne jest wykorzystanie wszystkich dźwigni działania społecznego dla zwiększenia inicjatyw produkcyjno-społecznej ludzi pracy, zmierzających do prawidłowego wykorzystania mocy produkcyjnych maszyn i urządzeń, przyspieszenia wdrażania postępu technicznego i organizacyjnego, podnoszenia jakości i nowoczesności wyrobów.

Chociaż efekty czynów produkcyjnych i społecznych służą bezpośrednio ich wykonawcom i najbliższemu środowiskom, to jednak wyrażają one zarazem klimat zaufania i społecznego poparcia dla kierownictwa partii, dla programu, nakreślonego na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czyn społeczny i produkcyjny będą widomym tego dowodem. Wierzymy, że robotnicy i rolnicy, młodzież i kobiety, samorządy robotnicze, chłopskie i mieszkańców — wszyscy Ci, którym na sercu leży dobro Ojczyzny i piękno naszej ziemi i tym razem nie zawiodą.

Niech nasza wieś wielkopolska włączy się aktywnie do prac nad poprawą higieny i wyglądu wsi i osiedli wiejskich.

Niech zakłady pracy i instytucje podejmą wysiłki o upiększenie stanowisk pracy, terenów zakładowych i przyzakładowych.

Niech samorządy mieszkańców podejmą prace przy porządkowaniu terenów przydomowych.

W ten sposób poprawimy warunki socjalno-bytowe, upiększymy swój zakład pracy, swoje miejsce zamieszkania.

Pamiętajmy, że podejmując czyn społeczny i produkcyjny, pomagamy swoim władzom terenowym i sami sobie.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu
Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu
Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych

Poznań, 25 maja 1971 r.

Sesja Międzynarodówki Socjalistycznej

We wtorek rozpoczęła się w Helsinkach 3-dniowa sesja Rady Międzynarodówki Socjalistycznej. Bierze w niej udział ok. 150 osób z 35 krajów. W tej liczbie znani działacze socjaldemokratyczni, a wśród nich Willy Brandt, przywódca brytyjskiej Partii Pracy Harold Wilson, premier Norwegii Trygve Bratteli, przewodniczący Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej Rafael Paasio.

Na porządku obrad sesji znajdują się trzy główne problemy: sytuacja międzynarodowa, polityka pokoju i współpracy w Europie, polityczna współpraca i ekonomiczny postęp w krajach trzeciego świata.

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił Harold Wilson. (PAP)

Wielogodzinny pożar bazy Cam Ranh

Natarcie sił wyzwoleniczych na pozycje USA koło Sajgonu

W Indochinach siły wyzwolenicze kontynuują działania ofensywne. We wtorek rano patrioci południowowietnamscy podjęli zmasowany ostrzał z moździerzy, amerykańskich pozycji usytuowanych 37 km na północny zachód od Sajgonu. Następnie przeszli do natarcia, zabijając 8 Amerykanów, a 9 raniąc.

W amerykańskiej bazie wojskowej Cam Ranh strażacy przez wiele godzin walczyli z pożarem, który wybuchł po poniedziałkowym ataku patriotów, którzy wysadzili w powietrze zbiorniki zawierające 9 milionów litrów paliwa lotniczego. Baza Cam Ranh była uważana za jeden z najbardziej bezpiecznych dla Amerykanów obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym.

W poniedziałek po południu bojownicy sił wyzwoleniczych zestrzelili śmigłowiec amerykański w prowincji Kontum. Na Centralnym Płaskowyżu bojownicy ostrzelali bazę nr 5 znajdującą się w pobliżu granicy laotańskiej. Wyeliminowali oni z walki kilku żołnierzy amerykańskich i południowowietnamskich. W strefie doliny Shau w dalszym ciągu trwają walki. Piechota sajońska ma wsparcie artylerii i lotnictwa USA. (PAP)

Aktywizacja terrorystów w NRF

Plany prowokacyjnych wieców na granicy z NRD

Aktywność terrorystycznych organizacji przybiera w NRF coraz to różniejsze formy. Nie zależnie od wielkich wieców, które zresztą zamierza „Akcja opór” kontynuować — najbliższe mają się odbyć 17 czerwca w wielu miejscowościach położonych tuż nad granicą z Niemiecką Republiką Demokratyczną — niejaki Rolland Tabbert — szef niemieckiego „Ruchu wyzwolenia” wprowadził tzw. „czarną listę”. Redakcje postępowych pism, postępowi działacze i politycy otrzymują od pewnego czasu pisma ka redagowane przez ów „Ruch Wyzwolenia” z pogłoskami tej mniej więcej treści: „my nie zapomnimy panów! Wciągnęliśmy już wasze nazwiska na czarną listę! Wasze bezprawne czyny, szkodzące Niemcom zostaną ukarane!”.

Po terrorystycznych akcjach w miejscach publicznych, jak np. wiec w Wuerzburgu z hasłami „Brandt pod ścianę”, „Akcja opór” rozwija poprzez rozmaite swoje przybudówki, terror indywidualny. W Monachium np. utworzona została na początku maja nowa organizacja pod nazwą „Roboczy Komitet Jedności Niemiec”. Pod hasłem „zmusimy do milczenia tych, którzy uznają NRD” zapowiada ta organizacja stosowanie represji wobec — jak to określa „statystów przytakujących rządowi NRD”. (Interpress)

Polska delegacja wojskowa w Rumunii

Na zaproszenie ministra sił zbrojnych Rumunii gen. armii Ion Ioniță, w poniedziałek, 24 maja w godzinach przedpołudniowych przybyła do Bukaresztu delegacja Ludowego Wojska Polskiego na czele z ministrem obrony narodowej, gen. broni Wojciechem Jaruzelskim. (PAP)

Wspólny komunikat polsko-chilijski

Dokończenie ze str. 1

przeprowadzonych rozmów stwierdzili zgodnie, że dalszy rozwój stosunków polsko-chilijskich we wszystkich dziedzinach przyczyni się do umocnienia tradycyjnych więzi przyjaźni łączących narody polski i chilijski oraz do ich wzbogacenia o nowe treści, zgodnie z dążeniem obu rządów i narodów do lepszych warunków społeczno-gospodarczych.

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Józef Cyrankiewicz, za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Clodomiro Almeydy, zaprosił prezydenta Chile Salvadorę Allende do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z prawdziwym zadowoleniem. Data wizyty ustalona będzie w terminie późniejszym. (PAP)

GS Rydzyna znowu najlepsza

Dążąc do lepszego zaopatrzenia wsi i podniesienia kultury handlu, Centrala Rolniczych Spółdzielni i Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spółdzielczości, zainicjowały swego czasu ogólnopolskie kompleksowe współzawodnictwo o tytuł „Przedsiębiorstwa” w województwie i drugą lokatę w kraju.

W rywalizacji tej w gronie ponad 2000 GS sukces odniosła Gmina na Spółdzielni Rydzyna w powiecie leszczyńskim, która za 1970 r. zdobyła nie tylko I miejsce w województwie, lecz również uzyskała pierwszeństwo w kraju. Jest to już trzeci sukces Rydzyny. Po raz pierwszy uzyskała I miejsce w 1968 r., a następnie w 1969 r., dzięki czemu zdobyła na własność sztan-dard przechoźni Zarządu Głównego CRS i Zarządu Głównego ZZPHS. Warto dodać, że również leszczyński ZZGS uzyskał I miejsce w województwie i drugą lokatę w kraju.

Jest to nie notowany przypadek w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, by GS i ZZGS w jednym województwie uzyskały tak piękne osiągnięcia. (r)

Wybór prezydenta Jugosławii w lipcu br.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Prezydium Zgromadzenia Związkowego Jugosławii, na którym omawiano porządek prac rad Zgromadzenia do ferii letnich. Przewiduje się, że w lipcu odbędą się wspólne posiedzenie wszystkich rad Zgromadzenia, na którym dokonany będzie wybór prezydenta republiki oraz ogłoszą się wybory członków Prezydium SFRJ — nowego najwyższego organu władzy państwowej. powołanego na mocy przygotowywanych obecnie zmian konstytucyjnych. (PAP)

Zjazd KPCz rozpoczął obrady

Dokończenie ze str. 1

Zjazd — powiedział — oceni sytuację w partii i w społeczeństwie za okres od poprzedniego Zjazdu i zamknie trudny i skomplikowany rozdział w życiu naszego kraju. Czechosłowacja — podkreślił — jest obecnie wiernym członkiem wspólnoty socjalistycznej, znacznie wzrosła jej autorytet, a KPCz jest znów godnym zaufania członkiem międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Delegacje zagraniczne na XIV Zjazd powitał w imieniu KC KPCz członek Prezydium KC, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak. Szczególnie serdecznie pozdrowili uczestnicy Zjazdu Leonida Breżniewa, Edwarda Gierka, Ericha Honeckera i innych przywódców bratnich partii z krajów socjalistycznych.

Po powołaniu komisji zjazdowych zabral głos I sekretarz KC KPCz Gustav Husak, który wygłosił referat sprawozdawczy. (Omówienie referatu zamieszczamy oddzielnie). Przemówienia I sekretarza KC KPCz, które trwało prawie 4 godziny, delegaci wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Referat zawierał głęboką ocenę rozwoju Czechosłowacji w ostatnim 20-leciu.

W dalszym ciągu obrad sprawozdanie Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej złożył jej przewodniczący M. Jakesz.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym wygłoszonym przez G. Husaka oraz sprawozdaniem Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. (PAP)

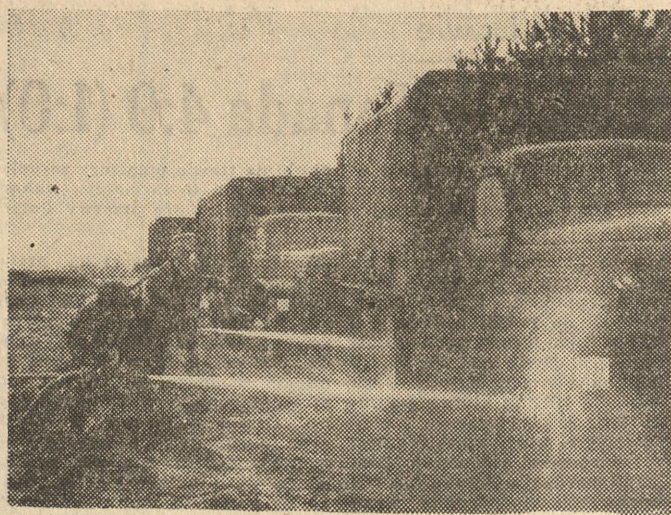
Wysokie odznaczenie papieża Pawła VI dla pisarza z Kaszub

Papież Paweł VI przyznał wysokie odznaczenie — Komandorium Orderu św. Grzegorza znanemu pisarzowi kaszubskiemu z Władysławowa — Augustynowi Necelowi. Odznaczenie zostało przyznane za działalność społeczną i patriotyczną w obronie polskości na Ziemi Kaszubskiej i twórczość literacką, szczególnie zaś za książkę „Nie rzućmy ziemi”. Opisuje ona martyrologię księży katolickich i ich walkę z napaścią niemiecką w czasie zaborów i II wojny światowej, walkę o polskość ludu kaszubskiego. Komandorium św. Grzegorza wręczył pisarzowi ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. biskup dr Kazimierz Kowalski. (PAP)

Cwiczą wojska chemiczne

Na współczesnym polu walki nie wykluczone będzie użycie przez nieprzyjaciela broń masowego rażenia. Należy się więc spodziewać, że znaczne połacie terenu oraz znajdujący się na nim sprzęt i ludzie ulegną skażeniu. Będzie ono szczególnie szkodliwe dla zdrowia żołnierzy i może mieć poważny wpływ na zdolność bojową pododdziałów. W celu ograniczenia skutków działania tych broni, a zarazem przywrócenia sprawności bojowej wojsk, za równo sprzęt bojowy, jak i żołnierze poddawani będą zabiegom dezaktywacyjnym. Na zdjęciu: w punkcie dezaktywacji — „skażona” kolumna samochodów.

CAF — WAF — Sobieszczuk



DO REDAKTORA GŁOSU

Co sprzyja brakoróbstwu?

Wychowywać i uczyć właściwego poszanowania pracy trzeba już od wczesnej młodości. Proponuję więc, by program nauczania w najstarszych klasach szkół podsta- wowych przewidywał obowiązkowe zwiedzenie przez młodzież przynajmniej kilku zakładów pracy. Może dzięki temu mniej będzie ludzi, którzy zdobyli zawód — nie w wyniku osobistego zainteresowania — lecz na siłę, z przypadku lub tylko dlatego, że mama tak chciała.

Brak zainteresowania wykonywaną pracą rodzi jej lekceważenie i traktowanie jej jako zła konieczne. Stąd też mała wydajność i płynność kadr. I tu już wypływa drugi problem — czas zmienić warunki wynagrodzenia pracownika młodocianego — absolwenta szkoły zawodowej. Gdy pracuje on na akord, zarabia, dwa, trzy a nieraz więcej tysięcy. W rezultacie zbyt wcześnie zaczyna traktować pracę w myśl hasła „za ile?”. Ucieka więc od prac uciążliwych i brudnych, a co za tym idzie i mniej...

platnych, bo tak są przeważnie „ustawione” taryfikatory. Zdawało to egzamin, gdy trudno było o pracownika wyuczonego. Dziś jednak jest inna sytuacja: trudno znaleźć pracownika bez kwalifikacji. Czas prze- to przeszerzegać niektóre grupy pracowników.

Proponowałbym również rozpatrzyć utworzenie czegoś w rodzaju pensji jubileuszowej wypłacanej jednorazowo za każde 5 lat stażu pracy w tym samym zakładzie. Pracownicy czuliby się wtedy bardziej związani ze swoim zakładem pracy; może zmniejszyłaby się płynność kadr. Istnieje również inna możliwość: nowo przyjętemu pracownikowi, obojętnie do jakiego zakładu, obniżyć grupę płacy, a następnie zwiększać ją co rok lub dwa aż do momentu osiągnięcia właściwej grupy na danym stanowisku...

Sam odczułem, jak może u- przykrzyć pracę, nawet nowa hala produkcyjna, ale wybudowana (kosztem kilkunastu mi-

lionów złotych) źle, nie uwzględ- niająca potrzeb organizacji pracy i technologii produkcji. Wszyscy widzą wtedy wy- rzuczone w błoto złotów- ki dochodu narodowego. Stąd mój apel: nie do- puszczać do powstawania takich obiektów. Lepiej ponieść koszty ekspertyz wysoko kwa- lifikowanych specjalistów, któ- rzy znajdą prawidłowe rozwią- zanie, niż ponosić koszty prze- budowy.

Większą uwagę należy zwró- cić także na sprzęt ochrony osobistej pracownika. Tandet- ne są nieraz ubrania robocze i obuwie. Hełmy ochronne spa- dają z głowy przy każdym na- chyleniu. Natomiast okulary ochronne, które „pocą się” tak, że nie przez nie nie widać, zmuszają pracownika do pra- cy niezgodnej z przepisami bhp.

Zdzisław Sierant
Swarzędz

PRACA -ale jaka?

Łazikowanie i 150 procent normy

W ubiegłym roku pracowalem w jednym z zakładów, na takim stanowisku, na którym łatwo było prze- kroczyć normę. Pracownik od- powiednio wprawiony mógł wykonać nawet 300 procent normy dziennej. Zeby więcej zarobić, wziąłem się porządnie do pracy (akordowej). Pra- cowałem tak dopóki nie dowie- dzieli się o tym inni. Zostałem przez nich porządnie skrzyczy- ny.

Początkowo myślałem, że sa- mi zarabiam, a mnie nie pozwa- lają. Jednakże po sprawdze- niu ich kart pracy okazało się, że przekraczali 150 procent normy. Zrozumiałem wówczas, że nie chcąc przed nadzorem ujawnić, iż normę można prze- kroczyć bez wysiłku, gdyż gro- ziłoby to jej urealnieniu.

Musiałem dostosować się do otoczenia. Po wykonaniu nor- my dziennej łazikowałem lub (żeby nie do-

stać bory od mistrza czy kie- rownika) pracowaliśmy na zwolnionych obrotach. A więc tak, by w 8 godzinach wyko- nać tę niską normę.

Zwykle pod koniec miesiąca dawano nam pracę nadgodzi- nową, którą wszyscy chętnie podejmowali, by więcej zara- bić.

Obecnie pracuję w innym zakładzie, ale jest tam prawie tak samo, jak w poprzednim. „Pracownik fizyczny”

W „Osservatore Romano” ukazał się artykuł, poświęcony kar- dynałowi Hozjuszowi, arcybiskupowi Warmii, który zmarł w Rzymie w 1579 roku. Jego gro- bowiec znajduje się w Bazylice Santa Maria in Trastevere. Hozjusz spędził w Rzymie ostatnie 12 lat swego życia; zdaniem autora artykułu przybył on do Wiecznego Miasta, by z polecenia Zygmunta Augusta do- prowadzić do przekazania Polsce Księstwa Bari. Lecz jego zabieg nie został uwieńczony powodzeniem. Przyznam, że moja znajomość spo- rów o spadek po Bonie ograniczała się do sprawy tzw. sum neapolitań- skich, których również Polska nigdy nie odzyskała.

Przypadek rzucił, że artykuł o Hoz- juszu przeczytałem w Bari, zaraz po od- wiedzaniu grobu małżonki Zygmunta Starego, dlatego rewelacje dziennika wa- tykańskiego zrobiły na mnie pewne wra- żenie. Należące niegdyś do Sforzów Księstwo Bari to dzisiejsza Pulia (jeden z południowych regionów Włoch), poło- żona na samym obszacie włoskiego „bu- ta”. Mimo, że ziemia ta ma bardzo sta- rą historię, sięgającą czasów przedgre- ckiej, renesansowy grobowiec królów- polski należy do pamiatki szczególnie w Bari cenionych. Włochów intrygują za- gadkowe dla nich tytuły Bony, pisane długim szeregiem na płycie grobowej, a już najbardziej — całkiem niezrozumia- ły: „Wielka Księżna Zmudzi”, mimo że w brzmieniu łacińskim.

Nie można pisać o Pulii bez nawią- zywania do przeszłości. Obecna jest ona wszędzie: w sylwetkach wspa- niałych romańskich katedr, które nadal są centralnym punktem mia- steczka, w architekturze osiedli, w dźwięku nazw.

Canny. Wzgórze z ruinami wy- schnięty potok Ohanto, w czasach rzymskich Auchidus. Tutaj w roku

216 p.n.e. rozegrała się największa bitwa starożytności. Do dzisiaj adepci szkół wojskowych studiują ge- nialny, zastosowany wówczas, ma- newr Hannibala. W 1938 roku od- kryto na polach pod Cannami wspólny grób o powierzchni 22 tys. me- trów kwadratowych. Zawiera on prochy około 40 tys. poległych. To Rzymianie, Zginęło ich dokładnie tylu, ilu liczyła piechota wodza kar- tagińskiego.

Brindisi, gdzie dwie kolumny rzymskie, stojące nad Adriatykiem, w tym jedna złamana, sygnalizują,

drzewkami. Dzisiaj są to już stare, wysokie cyprysy, strażnicy cmenta- rzy włoskich.

Pulia należy do południa Włoch, ale pod względem gospodarczym jest to jedyny region Mezzogiorno, który zdołał wyzwolić się z nędzy. Posiada duże porty: Bari, Taranto, Brindisi. W ostatnich latach powstał tu przemysł chemiczny, rolnospo- żywczy i metalurgiczny. Stale odbu- dowywana, należąca do państwowe- go koncernu IRI huta w Taranto na-

Tam gdzie kardynał Hozjusz miał uzyskać dla Polski księstwo...

Korespondencja z Włoch

że tu kończy się Via Appia Antica. Port, z którego Rzymianie odpływali na podbój Grecji, Syrii, Egiptu. Via Appia i dzisiaj można powrócić do stolicy Włoch. Jest ona pod Brindisi niemal taka sama, jak pod Rzymem: z obu stron ocieniona przez cyprysy i rozłożyste pinie.

Casamassima. Przeszłość nam naj- bliższa i własna: jeden z czterech wielkich cmentarzy na ziemi włoskiej, gdzie leżą żołnierze z polskiego II Korpusu. Na bramie napis: 194? — 1946. Tu składano poległych na polach bitew, później zaś tych, któ- rzy z ran pomarli w szpitalach, wie- lu już po zakończeniu wojny. Cmen- tarz powstał w szczerym polu, ogra- dzono go białym murem, obsadzono

leży dziś do najnowocześniejszych i największych stalowni w Europie. Ziemia w Pulii jest urodzajna, ale brak wody, przekleństwo południa Włoch, nawet najlepszy czarnoziem- zamenia w pustynię. Ogromnym wysiłkiem przeprowadzono irygację, trwa wiercenie studni artezyjskich, sieć kanałów i rurociągów, dopro- wadzających wodę, obejmuje coraz szersze tereny i liczy około 3.000 km, co w sumie tworzy jeden z najwięk- szych na świecie systemów nawad- niających.

Finansowa pomoc państwa inicja- tywa władz miejscowych i ciężka praca mieszkańców Pulii — przynio- sła wyniki. Ten region już dzisiaj

Co się zmienia

Zakład pracy — nasz drugi dom

Jedną trzecią dojrzałego życia spędza człowiek w zakładzie pracy. Bez ma- ła 300 razy w roku biegnie do swojej maszyny, szpitala, biurka, czy lady sklepowej, by przez 7—8 a często i wię- cej godzin, tworzyć nowe do- bra, produkować towary, nieść ulgę chorym, obsługiwać klien- tów. Nie jest mu więc oboję- tne w jakich warunkach spę- dza te dni, w jakim otoczeniu upływa mu owa jedna trzecia życia. Nie powinno to też być obojętne pracodawcy w każ- dym razie — mądrym praco- dawcy; samopoczucie pracow- nika ma zasadniczy wpływ na wyniki jego działania.

Jest to jedna z bardziej istotnych kwestii dla każdego człowieka, a przybiera ona roz- miary problemu społecznego, gdy spojrzeć na nią przez pryzmat ogółu zatrudnionych. W Wielkopolsce na przykład potrzeby socjalne jednostki trzeba pomnożyć przez 760 ty- sięcy zatrudnionych.

PRAWDA BEZ UPIĘKSZEŃ

Trudno dzisiaj, posługując się jakąś odległą retrospekcją oceniać, jak te sprawy były traktowane w naszym regio- nie. Śmiało wszakże możemy sięgnąć pięć lat wstecz, gdy to z inicjatywy wojewódzkiej instancji PZPR przystąpiono do opracowania komplekso- wego programu poprawy war- runków socjalnych i warun- ków pracy załóg na lata 1967 —1970. Program ten, a objęto nim ponad 2.840 przedsię- biorstw, uchwalony został na wspólnym Plenum KW PZPR i WKZZ i powierzony do rea- lizacji związkowi zawodowemu oraz administracjom zakła- dów pracy.

Nietrudno się domyślić, że jeśli podjęto się takiego zadania, jeśli niezbędna okazała się uchwała instancji partyjnej, to były po- tem powody. Istotnie, spojrzawszy prawdzie w oczy, odrzućmy upiększający balast sprawozdań o „realizacji zadań socjalnych na odcinku”, odsłonięty został obraz wcale nie optymistyczny. W wie- lu zakładach przemysłowych na- gromadziło się sporo zaniedbań, mniejszych lub większych i to niemal we wszystkich dziedzi- nach.

Kulała służba zdrowia i bhp, opieka nad kobietami pracujący- mi i zaopatrzanie, zapomniano o stołówkach i wypożyczni po pra- cy. W niektórych zakładach zanie- czyszczenie powietrza szkodliwy- mi wylęgami produkcji przemysłowej przekraczało dopuszczalne normy, kiepsko było z wentylacją, ogrze- waniem lub na odwrót — z chł- dzeniem pomieszczeń produkcyj- nych. Nie malała liczba wypad- ków przy pracy, narastały kłopoty z przedszkolami i żłobkami, dostrzegano się problemy kultury miejsca pracy.

Oczywiście, nie dotyczyło to wszystkich zakładów pracy, ani też w żadnym z nich nie było nagromadzenia wszyst- kich problemów jednocześnie. Przeciwnie, obok licznych przykładów opóźnień w socja- lnym rozwoju, mieliśmy też za- kłady już wówczas godne mia- na wzorcowych.

MAŁE I DUŻE KROKI

Do realizacji wspomniane- go programu włączyły się ra- dy zakładowe, rady robotni- cze, organizacje partyjne i okręgowe instancje związko- we oraz prezydium rad naro- dowych. I znowu można powie- dzieć — różne były rozmiary inwencji ludzkiej i pomysło- wości w działaniu, a także wrażliwości na potrzeby załóg. Znalazło to odbicie w wielko- ści efektów. Są zakłady, gdzie zrobiono w minionych czte- rech latach realizacji program- u bardzo wiele, w innych mniej.

Był wszakże jeszcze jeden czynnik, często niezależny od zakładowych działaczy, a de- cydujący o powodzeniu. Otóż wiele zamierzeń programo- wych wymagało nakładów in- westycyjnych, a z tymi jak wiadomo były kłopoty: brako- wało tzw. limitów lub wyko- nawców. Ale i te przeszkody można było w niektórych przy- padkach ominąć, gdyby — po- zbywszy się partykularyzmu — łączono wysiłki paru zakła- dów dla realizacji wspólnych celów.

Czteroletnia realizacja pro- gramu działania na rzecz po- prawy warunków socjalnych i warunków pracy dała efekty, które trzeba oceniać wysoko i wszechstronnie.

W dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy na przykład zmalała liczba wypadków przy pracy, a także usunięto szereg zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników. Dla ochrony zdrowia pracow- ników założono 25 nowych przy- chodni. Poprawiło się żywienie: przy zakładach Poznań i woje- wództwa powstało 111 nowych stołówek (planowano 99). Program przewidywał założenie nowych ośrodków wypoczynkowych dla załóg co najmniej 150 przedsię- biorstw; powstały 182 ośrodki o 43 tysiącach miejsc (licząc tur- nusy po 14 dni). Trwa budowa dalszych nowych ośrodków w tym także w postaci adaptacji obiekt- ów zabytkowych. W samych tyl- ko PGR-ach utworzono 154 przed- szkola, a liczba dzieci objętych tego rodzaju opieką w Poznaniu przekroczyła 49 proc. Przybyło 1.400 placówek handlowych, ponad 300 gastronomicznych i 800 usłu- gowych.

NOWE ZADANIA

Lista osiągnięć jest długa, ale opis jej musi być z ko-

nieczności krótki, stąd chyba i monotony. Myślę wszakże, iż starczy go na dowód dużego kroku, jaki zrobiono w na- szym regionie w minionych czterech latach dla załóg pra- cowniczych. Czy jednak zro- biono wszystko? Tego nikt nie twierdzi. Raczej stawia się py- tanie: co jeszcze zrobić trze- ba?

Z omawianego programu nie udało się wypełnić niektórych za- mierzeń. Np. planowano urucho- mić 41 międzyzakładowych placó- wek przemysłowej służby zdro- wia, a zrealizowano jedynie 25; zbyt mało zrobiono dla mecha- nicy prac ciężkich, zwłaszcza w transporcie; wiele uwag krytycz- nych dotyczy jeszcze wentylacji. Trzeba będzie nadal rozwijać sieć placówek detalicznych, u- sprawniać dojazdy do pracy.

Spraw jest wiele i znajdują się one w nowym programie na lata 1971—1975. Będzie to już drugi tego rodzaju pro- gram, a zatem realizowany w atmosferze pewnych doświad- czeń oraz lepszego niż w la- tach minionych klimatu dla potrzeb socjalnych ludzi pra- cy.

ZBIGNIEW MIKA

45-lecie pracy naukowej prof. F. Barcińskiego

Kilka dni temu odbyło się uroczyste posiedzenie senatu WSE w Poznaniu, w którym wzięli także udział byli rekto- rzy uczelni oraz goście z in- nych ośrodków akademickich. Posiedzenie poświęcono 70-le- ciu urodzin oraz 45-leciu pra- cy naukowej dr. habil. prof. Floriana Barcińskiego.

Jubilat związany jest z Po- znaniem od wielu lat. Tutaj w 1927 r. ukończył studia ekono- miczne na Uniwersytecie Poz- nańskim, tutaj 3 lata później uzyskał doktorat z zakresu geografii gospodarczej. Od chwili powstania wyższej uczel- ni ekonomicznej w Poznaniu (Wyższa Szkoła Handlowa w 1926 r., późniejsza Akademia Handlowa) jest z nią związa- ny aż po dzień dzisiejszy. Był m. in. rektorem WSE, także długie lata przewodniczącym Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN. Doro- bek naukowy prof. Barcińskie go obejmuje ponad 180 pozy- cji, głównie z dziedziny geo- grafii przemysłu i planowania gospodarki narodowej. Został odznaczony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi. (ms)

minister skarbu. I nie bez racji. Z inicjatywy Colombo w Basilicacie przeprowadzono wielkie roboty dro- gowe, nowe wielkie szosy połączyły pozbawione dawniej komunikacji miasteczka górskie. Basilicata li- czy na turystów.

Wyjeżdżając z Potenty pomyśla- łem, że z Mezzogiornem typu Basili- caty Pulia ma już niewiele wspól- nego. Zaraz się jednak zreфлекto- wałem, przypominając sobie o urocz- ystości, jaką widziałem w Bari w dniu 9 maja, w niedzielę.

Jest to dzień patrona miasta, świętego Mikołaja. Na trzy dni złożona figura świętego, zawierająca jego relikwie, opu- szcza bazylikę — tę samą, w której znaj- duje się grobowiec Bony — i odbywa przedziwną, połączoną z wielkim jar- markiem i ogniami sztucznymi, procesję po mieście i po morzu. Bo święty musi od- wieścić port. 9 maja trafiam na moment szczytowej uroczystości. Święty powracał do swej Bazyliki i o 9-tej wieczór na ulicach Bari byli chyba wszyscy miesz- kańcy miasta, nawet niemowlęta ucze- stniczyli w tej półprocesji — półrozrywec ludowej. Nigdy nie widziałem podobnej manifestacji religijno-obyczajowej w pół- nocnych Włoszech. Nagle przed 10-tą wszyscy znikli, na mieście nie było ży- wej duszy: w Monte Carlo rozpoczął się mecz bokserski Benvenutiego o mis- trzostwo świata.

Po paru minutach było po wszyst- kim: Benvenutti przegrał w trzeciej rundzie. Załóżę opanowała miesz- kańców Bari — lecz do świętego nie powrócił już nikt. Święty Mikołaj, świeczką złotą i światłami, wysta- wiony na ołtarzyku przed murem swej Bazyliki, został sam.

DOMINIK HORODYŃSKI

Kto się boi czarnego WSK

Ambicja każdej solidnej światowej firmy jest corocznie odnawianie swojej produkcji przynajmniej w 25 procentach. U nas procent ten jest mniejszy, ale nawet jeśli nowości przez lata nie ma wcale, też nikogo to zbytnio nie dziwi. Potwierdzeniem tego była ostatnia wymiana poglądów między przedstawicielami Wytwórn Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, a handlowcami spod znaku Centrali Rolniczych Spółdzielni, która to branża jest podstawą wym sprzedawcą motocykli WSK.

Wytwórca ten, pozostający w roli monopolisty produkcji polskiego jednosładowca, nie miał dotychczas powodów do narzekania. Przez lata bowiem cała produkcja zbywana była na pniu, a i handlowcom ani w głowie było zgłaszać jakiegokolwiek pretensje, czy żądania. Gdy bowiem towaru jest mało — wszystko co jest, jest dobre.

Aliści, coś się widocznie w motocyklowym państwie zaczęło źle dziać, skoro jego wyślanicy zdecydowali się na rzecz niezwykłą: rajd reklamowo-informacyjny przez 8 województw, w tym również przez Wielkopolskę, gdzie placówki handlowe Samopomocy Chłopskiej sprzedawały w ubiegłym pięcioleciu 48 tys. motocykli, w tym 31 tys. ze znakiem WSK. Ostatnio jednak, zarówno wytwórców jak i handlowców, zaczął niepokoić 30-procentowy spadek sprzedaży motocykli.

Wspomniany rajd miał doprowadzić do konfrontacji wytwórców i handlowców z użytkownikami oraz potencjalnymi nabywcami motocykli WSK. Spotkania tego typu od bywały się na całej trasie rajdu, a w naszym województwie w Pniewach, Kórniku, Środzie, Witaszycach, Nowym Mieście, Pleszewie, Goluchowie i Białychkach.

Na poznańskim etapie rajdu, zaaranżowana została konferencja, w toku której doszło do konfrontacji życzeń przedstawicieli handlu i wytwórców. Słowo „konfrontacja” jest tu jednak nie na miejscu, jako że handlowcy od razu znaleźli się w roli ubogiego krewnego. Z początku z pewnością nieśmiało mówili o znanych wytwórców i użytkownikom usterkach, proponując ich usunięcie. Jak zwykle, wspomniano o braku części zamiennych, zwłaszcza zaś drobnych akcesoriów, których — jak stwierdzili to od razu przedstawiciele WSK — zakład ten sam nie produkuje, a zatem winny jest „kolega”.

Ktoś wspominał coś o kolorach, czy nie można by wyjść poza czerni i wiśni. Wytwórcy na to, że owszem, w zakładach laboratoryjnych mają na wet kilka kolorowych lakierów. Więc handlowcy pytali, czy mogliby zamawiając na przykład wagon motocykli, określić proporcje poszczególnych kolorów. Odpowiedź była odmowna. — To dla produkcji byłoby zbyt kłopotliwe — mówiono. Wreszcie ktoś stwierdził półgębkiem, że na Targach Krajowych pokazany był nowy model motocykla WSK, że o rychłym podjęciu jego produkcji doniosła ostatnio warszawska prasa.

Reakcja wytwórcy była zdziwiająca. Otóż upoważniony przedstawiciel WSK stwierdził, że prasa pisze nieprawdę; w najbliższym czasie żadnego nowego modelu nie będzie się produkować; owszem, trwają prace konstrukcyjne nad „rodziną WSK”, ale — tu sugestia wobec dziennikarzy — na ten temat niczego wiążącego nie należałoby pisać. Przedstawiono też kilkuletnią historię motocykla WSK, mówiono o ulepszeniach, sprowadzających się do udoskonalenia teleskopów i paru detali.

W sumie była to konferen-

cja żenująca, w toku której przedstawiciele WSK bynajmniej nie czuli się zmartwieni brakiem jakichkolwiek nowości. Poza tym wyszło na jaw, że innowacje nawet najprostsze, rodzą się w WSK latami, jakby nikomu nie zależało na tempie, na dostarczeniu rynkowi nowości. Wspomniano wprawdzie ogólnikowo, że — obok modernizacji typu 125 — może w przyszłym roku ujrzy światło dzienne typ 175. A więc pójdzie się akurat w kierunku przeciwnym, niż wskazują na to tendencje światowe, faworyzujące maszyny lekkie, stu lub nawet osiemdziesięciocentymetrowe (80 cm).

Tymczasem klient stał się niegrzeczny, zaczynał wybrzydzać — na archaiczną konstrukcję i sylwetkę, a nawet na kolor! A przecież nie trzeba być psychologiem, by wiedzieć, że Franek chciałby kupić sobie motor nieco inny niż ma Zbyszek, Janek i dziesięciu innych jeszcze kolegów. Niech by się odróżniał chociażby właśnie tylko barwą lakieru...

Zamiast wniosku ciśnie się pod piórno pytanie: jak można dynamizować rynek, czynić z niego narzędzie napędzające mechanizm produkcyjny (a taki przecież charakter miała mieć cała rajdowa impreza), jeśli się mu będzie dostarczać ciągle ten sam towar: w przypadku motocykli — model przestarzały?

Czas najwyższy, aby również handel nabrał pewności siebie i bardziej aktywnie wpłynął na to, jakie nowości powinny znajdować się w sprzedaży. Wszak rynek producenta, dyktującego swoje prawa, minął bezpowrotnie, ustępując miejsca rynkowi nabywcy, dyktującemu upodobania i zmieniające się gusty. Potęgujące się kłopoty z upłynianiem różnego rodzaju bubli są tego najlepszym dowodem.

F. B.

Takiego nawału transmisji sportowych dawno nie przeżyaliśmy; codzienne emocje kolarskiego Wyścigu Pokoju, dwa finałowe mecze (pierwszy z dogrywką) piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów rozegrane w Atenach między drużynami Chelsea Londyn i Real Madryt, kilka międzypaństwowych meczów koszykówek — eliminacji do mistrzostw Europy, zawody żużlowe Polska — Anglia — oto pozycje szczytowego repertuaru telewizyjnego.

Dla tych, którzy się sportem nie interesują, takie nagromadzenie było złem koniecznym, ale dla miłośników sportu — frajdą to nie lada. Nie ma siły, która by ich oderwała od telewizorów, w chwili, kiedy kończy się etap, lub gdy odbywa się mecz decydujący o pucharze. Nikt też tak, jak kibice sportowi, nie wytapuje najmniejszych nawet niedociągnięć w transmisjach. Niekiedy zastanawiam się nad tymi zjawiskami i często do chodzę do wniosku, że w telewizji niezbyt chyba zdają sobie z nich sprawę, albo też... lekceważą je. Trudno bowiem uwierzyć, żeby miłośnikom sportu ro biono kawały w rodzaju przerwania transmisji podczas dogrywki piłkarskiego meczu w Atenach.

Nie zawinione natomiast przez naszą TV było zakończenie transmisji z ostatniego etapu Wyścigu Pokoju w Pradze. zanim dokonano dekoracji indywidualnych i drużynowych zwycięzców. Być może w Czechosłowacji zainteresowanie Wyścigiem Pokoju jest mniejsze niż u nas, co miałooby swe uzasadnienie w słabszym w tym roku wynikach czesochosłowackich kolarzy. To jednak nie usprawiedliwia zakończenia programu, który jest ukoronowaniem całej wielkiej imprezy sportowej, tuż przed jej kul-

minacyjnym punktem. Żeby na przyszłość uniknąć podobnych niespodzianek, trzeba się zabezpieczyć odpowiednimi umowami z bratnimi telewizjami.

Jeśli chodzi o stronę wizyjną sprawozdań z poszczególnych etapów Wyścigu Pokoju, nalepiej robiła to polska TV. W NR1 i Czecho-słowacji ograniczono się, niestety, tylko do przedstawiania krótkiego odcinka trasy przed stadionem i samego stadionu. Natomiast w Polsce oglądaliśmy na ekranach fragmenty walki na całej niemal trasie, w czym nie mała rolę odegrał helikopter. Gorzej natomiast wypadli nasi komentatorzy, którzy często nie

pół litra wódki!... I tak dalej w tym guście i na takim poziomie dowcipy — zepsuły ten program.

Reportaż Tadeusza Krąski „Współdziałanie części ciała za by” czyli „Matura ze Szpilki-mi” dowcipnie, ale także w sposób skłaniający do refleksji, pokazał, jak luminarze polskiej nauki i kultury zdają obecnie maturę, w której egzaminatorami — przyznać trzeba, że bardzo podobnymi — byli nauczyciele z Liceum im. S. Batorego w Warszawie. Co prawda, sporo w tej maturze było żartu (wiadomo — „Szpilki” pismo satyryczne, może sobie na taki eksperyment pozwolić), ale jakiś osad na te mat celowości obecnego kształtu matur w każdym z widzów ten program pozostawił.

We mnie ta „matura” wywołała jeszcze inne uczucie. Mianowicie uznanie dla ludzi, znających się na świeczniku naszej nauki, którzy wiedząc, że w wie lu przedmiotach stoją na straconej pozycji, nie zawahali się pu blicznie stanąć do „egzaminu”. Nie bali się narazić swego autoritetu lub ośmieszyć. Jakże często tak właśnie rozumują niektórzy ludzie, skłonni niekiedy jakiegokolwiek uwagi pod ich adresem przyjmować jako atak wymierzony przeciw autorytetowi ich zawodu, środowiska, instytucji. W obronie własnej nieudolności gotowi są się za-stanawiać rzekomymi wyższymi racjami.

Mało jest ludzi na świeczniku, którzy odważają się przyznać do błędów i omyłek. A przecież rzecz to normalna. „Luki” ujawnione w toku „szpilkowego” egzaminu, są po prostu konsekwencją specjalizacji zawodowej, bez której współczesna cywilizacja byłaby nie do pomyślenia. A powracając do matur, to nie wiem, czy na stu zdających po latach, ponownie egzamin dojrzałości, jeden przeszedłby gładko przez sito. Ja w każdym razie oblałbym na pewno.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Pod znakiem sportu

mieli co mówić, czekając na przyjazd kolarzy na stadion.

Zakończeniem Wyścigu Pokoju była nadana z Pragi impreza rozrywkowa. Gdyby tak jeszcze repertuar był bardziej urozmaico ny i nie składał się wyłącznie z piosenek, śpiewanych kolejno wszystkim zwycięzcom poszczególnych etapów i całego Wyścigu, rzecz byłaby zupełnie dobra.

Słaby — zwłaszcza jeśli chodzi o teksty piosenek i fabule — był program rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Śląskiej Es-trady Wojskowej pt. „Kryptonim Mucha”. Piosenki z rymami w rodzaju: „Mój malutki, słabiutki, wiatłutki jak krasnolutki, wypija-

Hokej na trawie

Polska — Kanada 4:0 (1:0)

Międzypaństwowe spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy zespołami Polski i Kanady, jakie wczoraj odbyło się w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem naszej reprezentacji 4:0. Do przerwy Polacy prowadzili 1:0.

Było to pierwsze w historii hokeja na trawie spotkanie obu tych reprezentacji. Kanadyjczycy przyjechali do Polski z turnieju w Monachium, gdzie zajęli ostatnie miejsce. Grał tam m. in. z aktualnym mistrzem Europy — reprezentacją NRF, z którą przegrał 0:4. Wczorajszym przeciwnik nie był zespolem, który mógł zagrozić naszej narodowej jedenastce. Goście grali bardzo ambitnie, ale nie dysponowali odpowiednim zasobem techniki, a ich umiejętności taktyczne również nie stały na najwyższym poziomie. Najlepiej chyba o tym świadczy fakt, że w ciągu całego meczu goście oddali zaledwie jeden strzał na bramkę gospodarzy.

Drużyna polska, która wystąpiła w zestawieniu: Łój-Otulakow-

ski, Juszcak, Kasprzyka, Matu-szyński, Ziela (Każmierczak), Czaiński, Kruś, Grotowski, Czajka, Wybieralski, grała w pierwszej połowie bardzo słabo, zwłaszcza w ataku. Było to chyba wynikiem błędnego ustawienia poszczególnych zawodników, gdyż np. Czajka — rasowy pomocnik, grał w napadzie co nie dawało żadnego efektu. Dopiero przesunięcie po przerwie tego zawodnika do pomocy i wprowadzenie na jego miejsce Każmierczaka, uaktywniło linię ofensywną Polaków i w efekcie podwyższyli oni wynik do 4:0. Na wyróżnienie w polskim zespole zasłużyli: Otulakowski, Wybieralski i Każmierczak.

Bramki zdobyli: w 2 min. — Grotowski, w 40 min. — Każmierczak, w 42 min. — Otulakowski i w 60 min. Czaiński.

Przed meczem odbyła się ceremonia powitania. Podobno odegra no również hymny narodowe Kanady i Polski. Piszemy — podobno, gdyż jęki, trzaski i charczenia dobywające się z głośników bardziej przypominały odgłosy afrykańskiej dzungli niż hymny narodowe. Była to po prostu kompromitacja. Wydaje się, że jeżeli Warta wynajmując boisko, to instalacja głośnikowa powinna działać sprawnie, tym bardziej, jeżeli ma być wizyta z racji rozgrywanego meczu międzynarodowego. (s)

Żużel

Trzecia porażka Anglików

Podobnie jak w Gdańsku i Bydgoszczy, również w Gorzowie polscy żużlowcy rozgromili Anglików, tym razem 70:38. Polacy wygrali 10 biegów, 7 zremisowali, a jedynie ostatni bieg wygrali zawodnicy Wielkiej Brytanii 5:1.

Pojedyunki były zacięte. Polacy mogli zadowolić kibiców wysoką klasą jazdy.

Przykry wypadek zdarzył się w 9 biegu, gdy zamiast Protasiewicza pojechał rezerwowo Andrzej Pogorzelski z gorzowskiej Stali. Przed rozpoczęciem ostatniego okrążenia, gdy już prowadził przez nikogo nie zagrożony, upadł i doznał złamania szczytki i ogólnych potłuczeń. Odwieziono go do szpitala.

W. W. BRYTANII ODWROTNI

W Leicester trzeci test-mecz żużlowych reprezentacji W. Brytanii i Polski, zakończył się kolejnym zwycięstwem Brytyjczyków, tym razem 77:30.

Koszykarki ZSRR bez porażki

Od zwycięstwa do zwycięstwa krocza koszykarki Związku Radzieckiego na mistrzostwach świata w Sao Paulo. Odniosły one już czwarte zwycięstwo, tym razem nad Czechosłowacją 88:69 (49:42). W drugim spotkaniu Brazylia pokonała Japonię 77:76 (36:35). (za)

Piłka nożna

Dzisiaj

Polska — Grecja

Dzisiaj o godz. 17.30 na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu rozegrane zostanie spotkanie państwowe pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami Polski i Grecji. Będzie to mecz z cyklu eliminacji przedolimpijskich. 9 czerwca nasi reprezentanci grają rewanż w Grecji. Jeżeli Polska przebrnie szczęśliwie przez pierwszą eliminację, to następny mecz jej przeciwnikami będą drużyny Hiszpanii i Bułgarii. Zwycięzca tej grupy awansuje do turnieju olimpijskiego w Monachium.

Reprezentacja Polski wystąpi dzisiaj w następującym składzie: bramka — Gomola, obrona — Wraży, Wyrobek, Winkler i Anczok, pomoc — Szołtysek, Blaut, Cmikiewicz, Bula, napad — Banas, Lubanski, Gadocha.

Dwie kasy na Stadionie im. 22 Lipca będą czynne już od godz. 10, natomiast pozostałe o godz. 13. Bramy stadionu otwarte zostaną o godz. 14.45, zaś o godz. 15.45 rozpocznie się przedmecz, w którym wystąpią reprezentacje juniorów Poznania i Koszalina. (s)

dalekopisem

RUMUNKI LEPIEJ CWCZĄ

W międzypaństwowym meczu gimnastycznym kobiet Bułgaria przegrała z Rumunią 173,30:180,25 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Rumunka Carolina Marin — 36,70 pkt.

TURNIER KOSZYKÓWKI

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn w Lublanie, reprezentacja Jugosławii pokonała drużynę Słowenii 93:82 (38:44), a Kuba zwyciężyła Belgię 71:61 (41:30).

SZERMIERCZA REPREZENTACJA WĘGIER

Ustalono reprezentację na mistrzostwa świata w Wiedniu (5-16 lipca): floret mężczyźni — Jeno Kamuti, Sándor Szabo, Bela Gyarmati, Laszlo Kamuti, Istvan Marton i Gyorgy Szakacs, floret kobiet — Maria Szolnoki, Tamás Mendeley, Magda Maros, Ildiko Rejto, Ildiko Bobis, Ildiko Tordasi, szpada — Peter Bakonyi, Tibor Pezsa, Tamas Kovacs, Peter Marto i Miklos Meszena, szpada — Csaba Fejvesi, Zoltan Nemere, Pal Schmitt, Sándor Erdos i Gyozo Kulcsar.

HIPPODROM — STADION

W Warszawie oddano do użytku, jedyną w Polsce, hippodrom-stadion przeznaczony wyłącznie do zawodów jeździeckich. Już w piątek odbędą się tam „Zawody przy jaźni” z udziałem zawodników zagranicznych. (za)

Tenisowe

mistrzostwa Francji

W Paryżu rozpoczęły się między narodowe otwarte mistrzostwa Francji w tenisie. Sukces odniósł Tadeusz Nowicki wygrywając z Amerykaninem McManuszem 6:3, 6:0, 6:2.

Wiesław Gąsiorek spotkał się z roztawianym jako numer 1 Czechosłowakiem Kodešem. Spotkanie zostało przerwane z powodu deszczu przy niekorzystnym dla Polaka wyniku 1:6, 1:6, 1:2. (za)

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH W SWARZĘDU

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

Rzemieślnicy Pawilon Meblowy w Swarzędzu,

przy ul. Wrzesińskiej 28,

ZOSTANIE ZAMKNIĘTY DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Z POWODU REMONTU

W DNIACH OD 31. V. DO 12. VI. BIEŻĄCEGO ROKU.

K3483

Praca Nauka

Przyjmę natychmiast pracownika fizycznego do produkcji kredy, najchętniej zamiejscowego, znanego z branży. Poznań. Krzywa 15 m. 1. 885g

Potrzebna dobra gospośka do starszej pani do wili z kaplicą pod Warszawą. Zgłoszenia pismem — Anna Raue, Nowa Wieś, Michalin k. Otwocka. 1410p

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. 1. podwórze, I piętro. 5136g

Calotygodniowa opieka nad dzieckiem u siebie w domu, zapewne również w czasie wakacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7213p.

Kuchnię gazową białą z piekarnikiem, aparat fotograficzny „Zenit” — okazjynie sprzedam. Poznań, Kościuszki 103 m. 9. 7014g

Sprzedam jadaliśnię w dobrym stanie, rzeźbioną za 5 tys. Telefon 564-47, do 18. 7010g

Sprzedam wózek głęboki Nad Wierzbakiem 14 m. 12. 8496g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, kombinowane, poleca Wytwórn, Orzeszko wej 13. 8096g

Sprzedam szafę, stół, 6 krzeseł nowoczesne jasne, szafeczki kuchenne i piekarnik używane. Ul. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 18. 7059g

Kupno Sprzedaż

Kupię silnik Fiata 600 do remontu lub części Koziowska, Osiedle Warszawskie, Dziaki 185. 7112g

Sprzedam obręczki ślubne, magnetofon „Tesla” B-42, skuter „Lambretta” 175 TV — nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9001g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Armii Czerwonej 61, w podwórzu. 4955g

Sprzedam wózek głęboki Nad Wierzbakiem 14 m. 12. 8496g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, kombinowane, poleca Wytwórn, Orzeszko wej 13. 8096g

Sprzedam jadaliśnię w dobrym stanie, rzeźbioną za 5 tys. Telefon 564-47, do 18. 7010g

Sprzedam wózek głęboki Nad Wierzbakiem 14 m. 12. 8496g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, kombinowane, poleca Wytwórn, Orzeszko wej 13. 8096g

Sprzedam szafę, stół, 6 krzeseł nowoczesne jasne, szafeczki kuchenne i piekarnik używane. Ul. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 18. 7059g

Kupno Sprzedaż

Kupię silnik Fiata 600 do remontu lub części Koziowska, Osiedle Warszawskie, Dziaki 185. 7112g

Samochody

Sprzedam Wartburg 1000. Rataje, Osiedle Jagiellońskie 62 m. 9, oglądać po godz. 15. 7093g

Sprzedam Moskwicza 403, stan idealny. Poznań — Karwowskiego 24 m. 1, po 18. 7453g

„Zastawę 750” — sprzedam. Tel. 672-263, godz. 7-12, wzgl. 15-18. 7820g

Renault 10, sprawny, łatwy w prowadzeniu, oszczędny 6,8 litrów/100 km, idealny stan, nowe ogumienie General, cena 115.000, — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8231g

Wartburg 312 Camping — w dobrym stanie, sprzedam, 58 tys. zł. Arciszewskiego 25 m. 40, po 16. 8552g

Warszawę górnowiąrowa 223, nową, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8744g.

Moskwicza 407, w dobrym stanie z pierwszych rąk, sprzedam. Piła, ul. Bieruła 12. 1418p

Skodę MB-1000, rocznik 1968 — sprzedam. Telefon 671-665, w godz. 15-18, — Kluszyńska 20 m. 19. 8681g

Kupię nowego Trabant. Tel. 637-10. 9009g

Sprzedam Syrenę 104, stan idealny. Tel. 67-09-82. 6111g

Opel Record 1700 (rok 1963) sprzedam. Lipiński, Babimost, Zwirki, Wigury 6 m. 3. 1417p

Sprzedam M-20 Warszawa. Poznań, Rybaki 8 m. 48, codziennie od godz. 15.30-20. 7082g

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA Kopalni Węgla Kamiennego „KLEOFAS” w Katowicach, ul. Rewolucjonistów nr 60

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1971/72

W ZAWODACH:

- górnik technicznej eksploatacji złóż,
- mechanik maszyn i urządzeń górniczo-podziemnego,
- elektromonter górnictwa podziemnego,
- mechanik maszyn i urządzeń przerobczych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie 15 lat, a nie przekroczenie 18 lat życia,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- PRZY WPIŚCIE NALEŻY ZŁOŻYĆ: podanie, życiorys, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne.

KOPALNIA ZAPEWNI:

- pomoc materialną w gotówce wynoszącą miesięcznie:
 - 400 zł — w klasie pierwszej,
 - 500 zł — w klasie drugiej,
 - 700 zł — w klasie trzeciej;
- umundurowanie: w klasie II — granatowy mundur szkolny, w klasie III — szarostalowy mundur górniczy, szarostalowy płaszcz górniczy, górniczą czapkę uczniowską, dwie koszule białe i półbuty skórzane;
- 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich;
- Premię w wysokości 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce;
- pozauczniowski odpłatnie pełne utrzymanie i zakwaterowanie w internacie szkolnym;
- prawo wstępu do trzyletniego technikum górniczego (absolwenci z ogólną oceną bardzo dobrą mają prawo wstępu do technikum bez egzaminu wstępnego).

Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat. K3327

Sprzedaż

Sprzedam pięć kapielowych na węgiel. Poznań, ul. Gwiazdździ 2 m. 4. od godz. 16. 7089g

Sprzedam Pannion w dobrym stanie. Poznań — Osiedle Jagiellońskie 39 m. 7. 7037g

Ursus C-45 z plugiem — tania sprzedaż Mieczysława Kalota, Wierzeja, pow. Grzebnisko, p. Szamoty. 7101g

Sprzedam młocarnię angielską „Rustona” 20 a stan średni. Semrau, Poplewo k. Trzemesznej. 7113g

Sprzedam tani skuter Wiatka. Telefon 530-88. 7161g

Lokale

Pokój, kuchnia, garaż. Sulechów — zamienię na pokój w Poznaniu, lub okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6925g.

Trylinke, płyty chodnikowe, krawężniki oraz elementy do budowy domków, garaży i altan — specjalność: bloki żwirowe na fundamenty — wykonuje
BETONIARNIA
Poznań - Plewiska Osiedle
ul. Spółdzielcza 6 — tel. 673-735 i 534-84
300 m za cmentarzem Junikowskim.
USŁUGI TRANSPORTOWE ZAPEWNIONE. 8612g

Komunikaty

KOMUNIKAT

dla — Obywateli wynajmujących pokoje gościom obywatelom, — Prowadzącym książki meldunkowe. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że w związku z odbywającymi się w dniach od 13 czerwca do 22 czerwca 1971 roku XL Międzynarodowymi Targami Poznańskimi — Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Prezydium Dzielnicy Kad Narodowych — przyjmować będą w okresie od 11 czerwca do 25 czerwca 1971 r.

ZGŁOSZENIA MELDUNKOWE
codziennie od godz. 8 do 18, a w niedzielę od godz. 9 do 13.
Przypomina się osobom zainteresowanym o obowiązku niezwłocznego załatwiania spraw meldunkowych gości targowych. K3752

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, na większe, również nowe budownictwo. Swo boda 66 m. 2. 6960g

Panią pracującą, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6972g

Przyjmę na pokój osobę samotną lub małżeńską. Platne rok z góry. Luboń 1, ul. Jana Brzechwy 1. 6991g

Wynajmę panienkom pokój. Dębica, Niedbalskiego 6. 6992g

Kuchnia! Dwa pokoje, kuchnia — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8048g.

Pan! pokój odstąpię. — Łomżyńska 23 (Warszawskie). 8122g

Pan, poszukuje jednoosobowego, niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8837g

Małżeństwo z rocznym dzieckiem, — członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania, względnie pokoju niemeblowanego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8494g.

Samotna, starsza pani — kupi kawalerkę lub pustą pokój, wyłączony, może być przy rodzinie — dzielnica Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9027g.

Przyjmę panią lub małżeństwo, członków spółdzielni — na pokój, blisko tramwaju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8982g.

Nieruchomości

Kupię spiesznie parcelę budowlaną, Grunwald — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7325g

Sprzedam parcelę z prawem zabudowy domu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7531g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU

OGŁASZA

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1971/72

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 132
w zawodach — szkolenie 2 letnie:
— MURARZ — wiek 15-16 lat, wypracowanie w I klasie 150, — do 420, — zł (zależnie od wieku), w II klasie — 500, — zł;
— MONTER konstrukcji żelbetowych — wiek 16-17 lat, wypracowanie w I klasie 420, — zł, w II klasie — do 500, — zł.
Uczniowie klas drugich posiadają prawo do premii do 25 proc.
Dla uczniów zamieszkałych zakwaterowanie w internacie szkolnym.
Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę na terenie m. Poznania i Gniezna oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.
Zgłoszenia oraz szczegółowych informacji udziela dział pracy i płacy — Poznań, ul. Obornicka nr 227/229. K3339

Parcelę 623 m² — bliźniacza zabudowa — Szczepankowo 38.000 zł — sprząda spiesznie Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8526gpr

Kupię willę wolną, wygodną, posiadam do zamiany tańszą willę, Osiedle Warszawskie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8729g.

Sprzedam dom, chlew, 2000 m² ziemi, Lubasz Stary, Długa 33, poczta Racot, pow. Kościan, Stefan Janowicz. 1419g

Zauby Różne

Zgubiono płaszcz zielony ortalionowy 17 maja godz. 19.30. Dworzec Autobusowy. Zwrot wynagrodzić. Tel. 336-57. 9034g

W dniu 21 maja 1971 r. na trasie Nowe — Kosztrzyń Wlkp., wypadł ze samochodu ciężarowego karton, stanowiący przesyłkę celna dla Zakładów H. Cegielski — Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — pod adresem WP PKS, Oddział II Poznań. 8977g

Matrimonialne

Samotny po 60 — poznań, w celu matrymonialnym (mam 1 pokój w Poznaniu). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8692g.

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA” Zakład Usługowy nr 65/II — Poznań, ulica Głogowska nr 75

WYKONUJE

w ramach usług dla ludności i jedn. gosp. uspoł.
**NAPRAWY ŁODOWEK
I ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO
W TERMINIE ODWROTNYM.**
Zakład udziela gwarancji po naprawie.
Zgłoszenia również telefonicznie pod nr 622-20.
KORZYSTAJ Z TRANSPORTU ZAKŁADU!
M5632

Pracownicy poszukiwani

SLUSARZY

— zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starolecka 31. K3765

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, ul. Węglińska 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni:
— SLUSARZY
— TOKARZY
— MURARZY
— TRASERA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K3677

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu — zatrudni zaraz INŻYNIERA lub TECHNIKA SAMOCHODOWEGO ze znajomością zagadnień gospodarki remontowej i eksploatacji pojazdów samochodowych, na stanowisko z-cy kierownika Oddziału Transportu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac „Hydrobudowy 9” Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój 502. K3737

— KOSZTORYSANTA inst. wodno-kan. i c. o. ze znajomością technologii produkcji — inżyniera, wzgl. technika na kierownika działu przygotowania produkcji,

— TECHNIKA urządzeń sanitarnych i ELEKTRYKA, — OPERATORA koparki jednoznaczyniowej, — SPAWACZY autogenicznych,

— IZOLERÓW oraz BLACHARZY na wentylację — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin.

Tel. 742-01, wewn. 66. Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K3690

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

2 INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi z dziedziny robót instalacyjno-elektrycznych oraz instalacyjno-sanitarnych i centralnego ogrzewania, do Działu Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krawcowa 9.
Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K3599

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 7 — zatrudni zaraz do pracy na terenie województw: zielonogórskiego, koszalińskiego, poznańskiego oraz m. Poznania następujących pracowników:

— KIEROWNIKÓW grup robót budowlanych oraz KIEROWNIKÓW robót budowlanych — z wykształceniem wyższym techn.-bud. z 5-letnią praktyką w zawodzie, względnie średnim technicznym budowlanym z 8-letnią praktyką — wymagane uprawnienia budowlane.

— MAJSTRÓW BUDOWLANYCH — z wieloletnią praktyką w zawodzie wraz z uprawnieniami budowlanymi.

— 1 MAJSTRA do robót instalacji sanitarnych — wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu oraz praktyka wieloletnia.

Do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa — potrzebny jest pracownik:

— 1 KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Płac — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne z 5-letnią praktyką, względnie średnie ekonomiczne z 3-letnią praktyką.

Dla pracowników wymienionych w pozycji 1 i 2 przedsiębiorstwo zapewnia mieszkania spółdzielcze po ustalonym okresie nienagannie pracy.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia na miejscu, zgłoszenia osobiste lub podania pisemne wraz z odpisami świadectw szkolnych, dyplomów oraz opinii zawodowej przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 209. K3150

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — zatrudni:

— MONTERÓW, ELEKTRYKÓW, BLACHARZY, i LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH na 3 zmiany;

— MONTERÓW SAMOCHODOWYCH do Kontroli Technicznej na 2 zmiany;

— ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami do obsługi urządzeń elektrycznych do 1 kV;

— SLUSARZA do naprawy pojemników z uprawnieniami spawacza;

— TOKARZA — FREZERZA — SZLIFIERZA, PRACOWNIKA obznajmionego z pracą na tych maszynach;

— MALARZA;

— STOLARZA;

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2 i Kazimierza Wielkiego 1.

Kierowcy podejmujący prace ładowacza otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2. K3550

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku — przyjmie do pracy zaraz, niżej wymienionych pracowników:

— 2 MASARZY
— 2 PIEKARZY
— 1 KUCHARZ GARMĄŻER.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku, pl. Niepodległości 32. W3750

Dnia 23 maja 1971 r. zmarł tragicznie mój jedyny, najukochańszy, nigdy niezapomniany, wierny przyjaciel życia, mąż i tatuś, nasz najdroższy zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

TEODOR JAN ŁUKASZEWICZ
przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 maja br. o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia w nieutulonym żalu i bólu pograżona

żona z synem i rodziną

9016g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 123 (8476) 26 V 1971

kol. STEFAN JAZDOŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

ZARZĄD I KOLEDZY
Automobilklubu Wielkopolskiego w Poznaniu. K3894

Dnia 22 maja 1971 r. zmarł

ADWOKAT

WALERY GOEBEL

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 10 w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 maja 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Adwokacka w Poznaniu K3895

Dnia 23 maja 1971 roku zmarł

WAWRZYN TÓRZ

nasz były długoletni pracownik, którego z głębokim żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 maja 1971 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Zaloga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. K3909

W dniu 23 maja 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza długoletnia, sumienna i nieodżałowana pracownica i koleżanka

TERESA WESOŁOWSKA

Cześć Jej pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa Rada Robotnicza i Współpracownicy Zakładów Rowerowych „Romet” w Poznaniu. K3919

Dnia 22 maja 1971 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega

MARIAN WASIELEWSKI

artysta malarz
członek Poznańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Związek Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu. 9055g

† Dnia 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babunia w 77 roku życia

BRONISŁAWA

DZIECIELEWSKA

I voto GIERZIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 9004g

W dniu 24 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85 nasza najdroższa mama, teściowa, szwagierka, babunia i prababunia

MAGDALENA PIECHURA

z domu WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają córki i rodzina

Ul. Wawrzyńska 15. 8993g

† W dniu 24 maja 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, kochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

ROMAN CICHY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżona w smutku

RODZINA 8996g

Poznań, Tarczowa 13 m. 1.

† Dnia 25 maja 1971 r. zasnął w Bogu w wieku 68 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF ŚNIEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 9100g

Poznań, Galla 21 m. 3.

† Dnia 24 maja 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, jedyny syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 46, śp.

HENRYK MÜLLER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną 9093g

Poznań, ul. Sikorskiego 3/4 m. 12.

† Dnia 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

ZUZANNA LEWANDOWSKA

z domu STANISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną 9089g

Poznań, ul. Młyn 17 m. 11.

† Dnia 25 maja 1971 r. rozstała się z tym światem w 77 roku pracowitego żywota, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najukochańsza matka, babunia i teściowa, droga siostra, ciocia i bratowa

FRANCISZKA SZAJKOWSKA

z domu JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O tej bardzo bolesnej stracie zawiadamiają

mąż i rodzina 9088g

Poznań, Jesionowa 4.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) • Telefon 611-21 (cały zespół redakcyjny) Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85 Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział ogłoszeń: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Jacek”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCI-NIEK — g. 11 „Tymoteusz Majster klepka”; g. 17 „Hefajstos”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, „Walet karowy” (USA 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Me-dea” (franc.-włosko-NRF 18 l.); APOLLO — CZTERNASTKA — nieczynne; BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Dziękuję” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.); GRUN-WALD — g. 17, 19.30 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Bitwa nad Ne-retwą” (Jug. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Ostatni termin” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Skrajnie pocałunki” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 16, 19 „Pojeździe w słońcu” (USA 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Hajducy” (rum. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kat padania” (radz. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Pogromca zwierząt” (rum.-ka-nad. 14 l.); g. 19.30 DKF (Krol Edyp); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złoto Mackenney” (USA 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Isadora” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16 „Niezawodni przy-jaciele” (rum. 11 l.); TECCA — g. 17 „Ryszard Lwie Serce i Krzy-zowcy” (USA 14 l.); g. 19.30 „Frau-lein Doktor” (Jug. 18 l.); WARTA — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Spartakus” (USA 16 l.); WZASOWICZ (Pusz-czykow) — g. 15, 17, 19.15 „Za-niek pułapka” (franc. 16 l.); WIL-DA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hibernatus” (franc. 11 l.); WŁO-KNIARZ (Steszew) — g. 19 „Panna-młoda w żabocie” (franc. 18 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Winnifou w Dolinie Śmierci” (Jug. 11 l.); Fotoplastikon — g. 12—20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, oku-listyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młod-ych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Klinicz-ny im. Świeckiego, ul. Przyby-szewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-monskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie, tel. 637-35; pod-staje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 66-66; Podstaje: w Luboniu, tel. 99; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chel-monskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chel-monskiego 20), g. 15—23 niedz. i świę-ta; g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chel-monskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chi-rurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę; Labora-torium szybkich analiz (Chel-monskiego 20) — g. 7—23.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 12—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-63). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżuruje lekarz psychiatria lub psycholog (czynny całą dobę). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwdrobnogłowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

ŚRODA PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Dzień dobry, tu redak-cja społeczna; 8.25 Konk. Ork. PR i TV w Łodzi; 9 Dł kl. I—II „Na plaży”; 9.20 „Kwiaty i piosenki dla mamy” — konc.; 10.05 „Na pewno w któryś niedzieliak” — fragm. opow.; 10.25 Konk. muz. hiszpań-skiej; 11 „W różnych rytmach”; 11.30 Dedykujemy II-giej zmianie; 11.45 Public. międzypaństw.; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13 Dł kl. I—II „Dary dla Wodnika”; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14 „Na-sza mama” — reportaże; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dzieci i młodzieży; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z mło-dzieżą; 17.30 Transm. międzypań-stwowego meczu piłkarskiego Pol-ska — Grecja; 19.20 Konk. Chopi-nowski z nagrań Belli Dawidowicz; 20.30 15 minut dla Kwin-tetu George’a Shearinga; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wy-

6. GŁOS WIELKOPOLSKI A
26 V 1971 Nr 123 (8476)

Na przykład Grunwald

Bliżej klienta

Grunwald jest najludniejszą dzielnicą Poznania. Znajduje się tutaj trzecia część wszystkich budynków mieszkalnych miasta. Chociażby z tego powodu wszelkie niedomagania handlu odczuwane są tutaj ze szczególną ostrością. W towa-ry pierwszej potrzeby ludzie słusznie bowiem pragną zao-patrzyć się w pobliżu miejsca zamieszkania.

Tymczasem na Grunwaldzie dobrze rozmieszczone są pla-cówki handlowe i usługowe je-dynie wzdłuż lub w sąsiedztwie głównych ciągów ko-munikacyjnych: ulic Gło-gowskiej, Grunwaldzkiej i Grochowskiej. Wszystkie rejon-y peryferyjne odczuwają natomiast niedostatek sklepów pierwszej potrzeby — spożyw-czych. Brak sklepów odczuwa się ponadto w tak zaludnio-nych rejonach, jak: w kwadra-tach ulic Grunwaldzka — Rey-monta, Chociszewskiego — Głogowska lub Głogowska — Hetmańska, Gąsiorowskich — Kolejowa. Zamieszkałe przez kilka tysięcy osób osiedle Ra-szyn dotychczas nie doczekało się uruchomienia sklepu war-zywno-owocowego — jest tyl-ko kiosk, co jednak nie rozwią-zuje sytuacji. A jeśli do tego dodać, że niektóre przynaj-mniej sklepy tej ostatniej bran-ży przez tydzień a nawet dwa nie sprzedawały tych warzyw, których w hurtowniach było pod dostatkiem... Ze — mimo wielu zarządzeń sprzeciwiają-cych się skracaniu czasu sprze-daży — nadal podejmowane są próby legalizowania przerw w pracy sklepów z powodu przy-jęcia towaru czy wlokących się miesiącami remontów...

Niedostatki w pracy handlu na Grunwaldzie spotkały się z krytyczną oceną Komitetu

Dzielnicego partii, który na niedawnym swym posiedze-niu plenarnym dokonał anali-zy dotychczasowej sytuacji i na tej podstawie wydał zalece-nia, co do niezbędnych przed-siewzięć w tej dziedzinie.

Teraz chodzi o skuteczną re-alizację tego planu, który prze-widuje tworzenie dużych skle-pów wszystkich branż w rejo-nach śródmiejskich, przy jed-noczesnym zwiększeniu liczby sklepów spożywczych (by u-możliwić podstawowe zakupy w miejscu zamieszkania) — w rejonach okołosródmiejskich i peryferyjnych.

Grunwald jest pierwszą w Poznaniu dzielnicą, mającą za-twierdzony już plan moderniza-cji handlu. Działając na tej podstawie, w minionych 2 la-tach zmodernizowano przy ul. Głogowskiej 24 sklepy; do koń-ca przyszłego roku ma powstać tam jeszcze 16 takich sklepów. Nie jest to sprawa łatwa do przeprowadzenia, gdyż w ra-chubę wchodzi m. in. prze-znaczenie dla potrzeb handlu około 20 mieszkań. Z drugiej strony trudności stwarzają sa-me przedsiębiorstwa handlowe, protestując nader często prze-ciwno likwidacji „swego” skle-pu na rzecz powiększenia sa-siednich lokali handlowych. A jeśli już wyrażają zgodę, to by-wa tak, jak w przypadku Rze-mieślniczej Spółdzielni Fryzje-rów czy MHD Artkułami. U-żytku Kulturowego, że moder-nizacja placówek trwa o wiele za długo.

Grunwald ma tylko 9 restaura-cji oraz 4 kawiarnie, odpowiadają-ce wymaganiom. W tej dziedzinie — w porównaniu z innymi dziel-nicami — brak odczuwalnej popra-wy. Ocena się, że trzeba by pod-wieźć liczbę miejsc w restaura-cjach i kawiarniach. Póki co wła-dze dzielniczej postulują uruchome-nie barów mlecznych, barów szyb-kiej obsługi i jadalni, sklepów

Plebiscyt TPPR

Zarząd Wojewódzki TPPR w Poznaniu ogłosił plebiscyt na najpopularniejszą piosenkę ra-dziecką. Mogą wziąć w nim udział wszyscy chętni. Wystar-czy tylko na kartce pocztow-nej napisać tytuł piosenki, którą najbardziej się lubi, a także jej autorów. Trzeba też podać własne imię i nazwisko oraz dokładny adres zamiesz-kania i przesłać kartkę w nie-przekraczalnym terminie do 30 bm. pod adresem: Zarząd Wo-jewódzki TPPR, Poznań, ul. Ratajczaka 37. Wybór pio-senek radzieckich jest dowolny.

Wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone na początku czer-wca. Pomiędzy uczestników roz-losowanych zostanie 20 płyt z popularnymi nagraniami mu-zyki i piosenki radzieckiej.

(mb)

na kierownicy

WYMUSZAJA

Wiadomo od dawna, że odcinek al. Marcinkowskiego od ul. Czer-wonej Armii do wylotu ul. Walki Młodych jest podporządkowany w stosunku do szlaku Walki Młod-ych — al. Marcinkowskiego (w kierunku pl. Wolności). Niestety, bardzo często zapominają o tym kierowcy. Wymuszają oni pierw-szeństwo przejazdu na jadących ul. Walki Młodych od strony pl. Wiosny Ludów. Czyżby nie rozu-mieli umieszczonych tu znaków?

MIMO ZAKAZU

Zgodnie z naszymi wielokrotny-mi postulatami przed kilkoma dniami zakazano wjazdu na teren obok Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej. Przed wjazdem i wyjazdem z tego placu ustawiono odpowiedni znak zakazu zarazem udeśnieniacz pojazdom wjazd na plac od innej strony.

Zaobserwowaliśmy jednak, że ten słuszny zakaz, mający wyeli-minować tak częste tutaj dotych-czas wypadki, jest przez kierow-ców łamany, co może się znów kiedyś źle skończyć.

KOLEJNA SYGNALIZACJA

Wreszcie wczoraj od rana za-częła działać nowa sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej — Matejki i Szy-linga. Długo trwały zsynchroni-zowanie tutaj światła sygnalizacyj-nych dla samochodów i tramwa-jów, ale teraz łatwiej i bezpiecz-niej będzie się poruszać w tym niewygodnym punkcie. Dotyczy to szczególnie pieszych. (c)

chowaniu; 21.30 Kalendarzokop-kulturalny; 22 Konk. z nagrań Chór-u PR i TV w Krakowie p/d T. Do-brzańskiego; 22.20 „1000 znaczeń w jednym wierszu” z J. Lisowskim rozmawia A. Gronczewski; 22.45 Tanczące pas z Orkiestra „Studio 11” i zesp. wok. „Harmonia”; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Kompozytor Tygodnia — W. A. Mozart”; 0.10 Program nocny z Ło-dzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Kom-binat dzieli czy łączy — reportaże; 8.50 Pogodne melodie; 9 Konk. po-ranny; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Nowe nagrania prezentuje Zesp. kłaniczowski St. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzycz-nych; 11.25 Utwory Gabriela Faure; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 W rytmie polki; 13.40 „Matki” fragm. opow.; 14.05 Konk. rozrów-ki; 14.45 „Błękitna Szteteta”; 15 Re-portaż z Festiwalu Muzyki Współ-czesnej „Poznańska Wiosna”; 15.40 „Piosni i tańce świata”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.55 „Radioexpress”; 18.05 10 min-ut ze Sława Przybylską; 18.15 „O le-psze usługi”; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 „Daleko do Sodo-my”; 19.35 — słuch.; 20.33 Felieton mu-zyczny J. Waldorffa; 21.08 Kwar-tery Beli Bartoka; 21.38 Chłb śpie-wa; 22.33 Utwory kameralne; 23.15 Uniwersytet Radiowy URIT wy-kład pt.: „Misja ekologa” autor: prof. dr. Frank Fraser Darling (Wielka Brytania); 23.35 Kalendarzokop melodii i piosenek.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM 1: 10.55 — Dla szkół — Fizyka kl. VII —

W pcw. poznański.

Modernizacja sieci szkół

W roku szkolnym 1970/71 działa w powiecie poznańskim 166 szkół podstawowych, w tym 65 z klasami I — VIII. W roku 1970 zlikwidowano dwie małe szkoły w Sowinkach i Promienach, w latach najbliższych przewiduje się likwidację szkół o jednym nauczycielu w Stęszewku, Swadzińcu, Bato-rowie. Jest to zgodne z wytycznymi władz oświatowych i związane ze zmniejszeniem liczby dzieci uczęszczających do szkół podstawowych, stwarza jednak dla terenu określone problemy. Sprawy te były przedmiotem obrad wczorajszej sesji Powiatowej Rady Narodowej.

Jednocześnie z likwidacją zbyt małych szkół nastąpi ob-niżenie stopnia organizacji wielu szkół wiejskich. Sy-tuacja taka jest dość kłopotli-wa — nauczanie w klasach łą-czonych daje mniejsze efekty, a dojazdy dzieci do szkół wy-żej zorganizowanych zależą od poprawy dróg i komunikacji. Dlatego jednym z głównych kierunków działania Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN będą starania o poprawę warunków dowożenia dzieci do szkół wyżej zorganizowa-nych oraz rozwinięcie sieci szkolnych świetlic z dożwia-niem (obecnie powiat posiada ich 9). W latach 1971 — 75 po-wstaną nowe szkoły w Czer-wonaku i Pobiedziskach.

Osobny problem to szkoła w Owinskach. Budynek wymaga re-

montu, ale ponieważ obiekt uzna-ny jest za zabytkowy nawet kapita-lny remont nie sprawi, że bę-dzie w pełni funkcjonalny, nie można bowiem wprowadzić w nim żadnych zmian.

Rozwiązania wymaga pro-blem „dzieci specjalnej tros-ki”. Brak w powiecie szkoły specjalnej z internatem dla tych dzieci powoduje, że spora ich część (około 60 proc.) nie pobiera w ogóle nauki. Dla umożliwienia im realizowania szkolnego obowiązku postano-wiono w latach 1971 — 75 utworzyć w kilku szkołach kla-sy specjalne, jak również czy-nić starania o wybudowanie specjalnej szkoły.

Inne sprawy — to koniecz-ność zabezpieczenia stabiliza-cji kadry nauczycielskiej przez zapewnienie mieszkań w miej-scu pracy, przez adaptowanie pomieszczeń po zlikwidowa-nych szkołach na mieszkania dla nauczycieli. Dyskutowano również nad stworzeniem wa-runków dalszego rozwoju ak-cji letniej przez włączenie do szerszego współdziałania kółek rolniczych, gospodarstw PGR GS.

Podczas wczorajszej sesji PRN trzem mieszkańcom powiatu po-znańskiego wręczono odznaczenia. Władysław Szala — pracownik Prezydium PRN, obecnie zatrud-niony w Powiatowej Stacji Ochro-ny Roślin otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Franciszek Sibiak — to-karz Poznańskiego Powiatowego Zakładu Przemysłu Terenowego w Swarzędzu — Brązowy Krzyż Zasługi, Bolesław Łakomy — pra-cownik swarzędzkiej fabryki me-bli odznakę honorową „za zasługi w rozwoju województwa poznań-skiego”. (bw)

Szkolenie radnych w Ślesinie

Wczoraj, zakończyło się w Ślesinie koło Konina, drugie w tej kadencji, 2-dniowe szkole-nie radnych Rady Narodowej Poznania. W pierwszym dniu szkolenia, któremu przewodni-czył sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Switaj, rad-ni zapoznali się z ogólnymi za-łożeniami projektu planu gos-podarczego na lata 1971—75, kierunkami rozwoju, prze-strzennego miasta, rozbudową urządzeń komunalnych, pro-gramem rozwoju oświaty oraz polityką finansowania zadań gospodarczych Prezydium RN. Radni zgłosili także szereg pytań dotyczących m. in. moż-liwości realizacyjnych wszyst-kich zadań przypadających na obecną 5-latkę.

Drugi dzień szkolenia po-święcono przede wszystkim roli i zadaniom stałych komi-sji Rady oraz systemowi or-ganizacji społeczeństwa socja-listycznego w Polsce ze szcze-gólnym uwzględnieniem kie-rowniczej roli PZPR. Proble-my te omówili przedstawiciele UAM.

Bieżące sprawy Prezydium RN Poznania przedstawił jego przewodniczący — Stanisław Cozaś. (a)

INFORMUJEMY

Impreza słowno-muzyczna pt. „Jan Kiepusa — najslawniejszy tenor polski” urządził dzisiaj o godz. 19 Klub „Mozaika”. St. Ry-nek 74. Prowadzi — red. T. Śmie-łowski.

Telefony

● Na ul. Dzierżyńskiego, wsku-fek nie udzielenia pierwszeństwa przejazdu doszło do zderzenia cię-zarówki z motocyklem. Moto-cyklista doznał ran ciętych twa-rzy i ogólnych obrażeń.

● Na jezdni ul. Majakowskiego samochód osobowy potrącił Małgo-żatę S. Efektom wypadku było złamanie nogi.

● W Trzciance 7-letni Marian P. wbiegł nagle na jezdnię i wpadł pod przyczepę ciężarówki, ponosząc śmierć.

● W czasie przewozu większej partii sklejek, ładunek przyniółt jadącego w samochodzie konwo-jenta, który doznał złamania obu nóg. (za)

garmazeryjnych, ciastkarni i pijal-ni napojów.

Program władz dzielnicy Grunwald jest wszechstronny, odpowiada założeniom sformu-lowanym w kampanii „Handlowy znak jakości”. Przewiduje rozbudowę sieci handlu i usług domaga się poprawy działalności han-dlu, gastronomii i warsztat-ów usługowych; lepszej obsłu-gi, przestrzegania obowiązują-cych przepisów, przedłużania — tam gdzie trzeba — czasu pracy. Zarazem występuje o le-psze warunki pracy handlu i u-sług, podejmując starania o lepsze zaplecza socjalne.

Jest to program możliwy do realizacji, pod warunkiem jed-nak, że przedsiębiorstwa han-dlowe i usługowe — jak stwier-dzono na plenum Grunwaldz-kiego Komitetu Dzielnicego partii — lepiej niż dotych-czas wywiązywać się będą z ciążących na nich części odpo-wiedzialności.

To zresztą na pewno dotyczy nie tylko jednej dzielnicy Po-znania.

T. K.

40 lat w zawodzie drukarskim

Jubileusz 40-lecia pracy w zawodzie drukarza obchodził ostatnio Władysław Wiecz-orek. Rozpoczął on pracę skła-dacza ręcznego w Poznaniu w 1931 r. Był to okres kryzysu gospodarczego, najtrudniejszego w przemysie drukarskim.

W październiku 1945 r. po powrocie do Poznania z przy-musowej pracy w Niemczech, rozpoczął on pracę w obecnych Poznańskich Zakładach Grafi-cznych im. M. Kasprzaka. Kolejne etapy pracy to: składacz ręczny, a później metramp-ów w „Głosie Wielkopolskim”, w 1956 r. „łamię” „Gazetę Po-znańską” by wreszcie w 1964 r., powołany awansem społecz-nym, pełnić funkcję starszego mistrza w dziale gazetowym, którą to pracę wykonuje po-dziś dzisiejszy.

Pełnił on szereg funkcji spo-lecznych. Dał się poznać jako mąż zaufania SIP, członek ra-dy robotniczej i rady zakłado-wej, członek prezydium Zarzą-du Okręgu Zw. Zawodowego Poligrafii, przewodniczący a następnie sekretarz Zarządu

Cenne odkrycie jeżyckich harcerzy

Harcerze z Hufca Jeżyce odkryli w tych dniach w Strzeszynie, na wzgórzu w lesie, przy ul. Bisku-pińskiego grób. Pochówek został przez harcerzy zabezpieczony, a o odkryciu zawiadomiono Muzeum Archeologiczne, 19 bm. na miejsce odkrycia udał się konser-wator d/s zabytków archeologicz-nych, który stwierdził, że znale-ziony grób jest cennym znalezi-skiem, pochodzącym z wczesnego podokresu lateńskiego (IV—III w. p.n.e.) należącym do kultury grób-ów kloszowych. Odkryty grób stanowiła popielnica zawierająca spalone kości ludzkie, nakryte dwoma dużymi naczyniami odwró-conymi dnami do góry, podobny-mi do kloszów. (na)

„Drgania i fale”; 11.25—12.30 — „Boniwur” — III odc. serijnego filmu prod. radz.; 12.45—13.15 — Z cyklu — „Wybieramy zawod”; 13.10—13.15 — „Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy”; „Przekształcenie płaszczyzny”; 13.20 — PKFV; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Magazyn ITP; 16.55 — Program z okazji „Dnia Matki”; 17.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej w ramach eliminacji olimpijskich Polska — Grecja, w przerwie ok. 18.15—18.25 — Film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — III odc. filmu serijnego prod. radzieckiej „Boniwur”; 21.05 — Magazyn wydarzeń międzynarodowych — „Światowid”; 21.35 — „Od truba-durów do Trubadurów” — XXV program z cyklu — „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowa-dzenie — J. Cegiella; 22.35 — Dziennik; 22.55—24 — Politechnika TV — (powt.).

PROGRAM II: 17.20 — „Walter and Connie” — powt. kursu jez. ang.; 17.50 — „Ojczyzna, naród, państwo” — cz. II z cyklu „Czło-wiek a świat współczesny”; 18.20 — Konstanty Ildefons Gałczyński z cyklu — „Nasi współcześni”; 19 — Nasze recenzje; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Księgarze” — teleturniej socjologiczny z serii „Sonda”; 21 — Śpiewa Zespół Linh Singers — program rozrywkowy — Interwizja Praha 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Trudni rodzice” z cyklu „Twarzą w twarz”; 22.25 — En Français — kurs. jez. franc.; 22.55 — Kino Wersji Oryginalnej — film francuski „Si tu ne m'aimes pas... je t'aime”.

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Miejskie Przedsiębiorstwo Ro-bót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych z ul. Północnej podczas robót kanalizacyjnych na ul. Sko-czowskiej w ub. roku zapchało wylot przewodu. Powoduje to za-lewanie pobliskich posesji. Z ko-lei na tej samej ulicy pozostawio-ło zerwany chodnik, pod którym układało w ub. roku kabel. Wresz-cie podobnie nie uporządkowany chodnik zostało na ul. Zarskiej i Skoczowskiej oraz przy przy-stanku autobusowym.

Na Wildzie także żłobek czynny dłużej

Wobec pytań czytelników, w związku z art. „Żłobki czyn-ne dłużej” („Głos” z 20 bm.) wyjaśniamy, że oprócz jeżyck-ich również żłobek dzielnicowy na Wildzie, przy ul. Gar-czyńskiego 15/17 czynny jest do godz. 17. Do tej godziny pełnione są tam dyżury na wszystkich oddziałach. (w)